



# Św. Zygmunt



»KTO MNIE DOTKNAŁ?...«

NR XXVI/2024 (1156)

GAZETKA PARAFII pw.ŚW. ZYGMUNTA W SŁOŹCZYNIE

30 CZERWCA AD 2024

**JEZUS „modli się za nas jako nasz KAPŁAN; modli się w nas, bo jest GŁOWĄ CIAŁA, którym jesteśmy, a modlimy się do NIEGO, bo jest naszym BOGIEM. Rozpoznamy więc w NIM nasze głosy, a JEGO głos w nas samych”** ŚW. AUGUSTYN, ENARRATIO IN PSALMOS, 85, 1; POR. OGÓLNE WPROWADZENIE DO LITURGII GODZIN, 7 ... [KKK, 2616, 2004]

## CRZYNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA

**Z KSIĘGI MADROŚCI** Mdr 1, 13-15; 2, 23-24

Śmierci **BÓG** nie uczynił  
i nie cieszy się z zagłady żyjących.  
Stworzył bowiem wszystko po to, aby było,  
i byty tego świata niosą zdrowie:  
nie ma w nich śmiertelności jadu  
ani władania Otchłani na tej ziemi.

Bo sprawiedliwość jest nieśmiertelna.  
Do nieśmiertelności **BÓG** stworzył człowieka —  
uczynił go obrazem **SWEJ** własnej wieczności.

A śmierć weszła w świat przez zawiść diabła  
i doświadczają jej ci,  
którzy do niego należą.

**PSALM RESPONSORIJNY** Ps 30 (29), 2 i 4, 5-6, 11-12a i 13b (R.: 2a)

REFREN: **Sławię Cię, PANIE, bo mnie wybawiłeś**  
**Sławię Cię, PANIE, bo mnie wybawiłeś**  
i nie pozwoliłeś moim wrogom naśmiewać się ze mnie.  
**PANIE mój, BOŻE,**

z krainy umarłych wywołałeś moją duszę  
i ocaliłeś mi życie spośród schodzących do grobu.  
Śpiewajcie psalm, wszyscy miłujący **PANA**,  
i pamiętajcie o **JEGO** świętości.  
Gniew **JEGO** bowiem trwa tylko przez chwilę,  
a **JEGO** łaska przez całe życie.  
Płacz nadchodzi z wieczora, a rankiem wesele.  
Wysłuchaj mnie, **PANIE**, zmiłuj się nade mną,  
**PANIE**, bądź moją pomocą.  
Zamieniłeś w taniec mój żałobny lament,  
**BOŻE mój i PANIE**, będę Cię sławił na wieki.

**Z DRUGIEGO LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTIAN** 2 Kor 8, 7, 9, 13-15

Bracia:  
Podobnie jak obfitujecie we wszystko,  
w wiarę,  
w mowę,  
w wiedzę,  
we wszelką gorliwość,  
w miłość naszą do was,  
tak też obyście i w tę łaskę obfitowali.  
Znacie przecież łaskę **PANA** naszego,  
**JEZUSA CHRYSYTA**,  
który będąc bogatym,  
dla was stał się ubogim,  
aby was ubóstwem **SWOIM** ubogacić.  
Nie o to bowiem idzie,  
żeby innym sprawiać ulgę,  
a sobie utrapienie,  
lecz żeby była równość.  
Teraz więc niech wasz dostatek  
przyjdzie z pomocą ich potrzebom,  
aby ich bogactwo  
było wam pomocą w waszych niedostatkach  
i aby nastąpiła równość,  
jak to jest napisane:  
„Nie miał za wiele ten,  
kto miał dużo.  
Nie miał za mało ten,  
kto miał niewiele”.

**AKLAMACJA** Por 2 Tm 1, 10b

**ALLELUIA, ALLELUIA, ALLELUIA!**  
Nasz **ZBAWICIEL**,  
**JEZUS CHRYSZTUS**,  
śmierć zwyciężył,  
a na życie rzucił światło  
przez Ewangelię.

**SŁOWA EWANGELII WG ŚW. MARKA** Mk 5, 21-43

Gdy **JEZUS** przepłynął się z powrotem łodzią na drugi brzeg,  
zebrał się wielki tłum wokół **NIEGO**,  
a **ON** był jeszcze nad jeziorem.  
Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair.  
Gdy **GO** ujrzał, upadł **MU** do nóg i prosił usilnie:  
„Moja córka doğorywa,  
przyjdź i połóż na nią ręce,  
aby ocalała i żyła”.

Poszedł więc z nim,  
a wielki tłum szedł za **NIM** i zewsząd na **NIEGO** napierał.  
A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi.

Wiele wycierpiała od różnych lekarzy  
i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło,  
lecz miała się jeszcze gorzej.

Posłyszała o **JEZUSIE**, więc weszła z tyłu między tłum  
i dotknęła się **JEGO** płaszczka.

Mówiła bowiem:  
„Żebym choć dotknęła **JEGO** płaszczka,  
a będę zdrowa”.

Zaraz też ustał jej krwotok  
i poczuła w swym ciele, że jest uleczone z dolegliwości.  
A **JEZUS** natychmiast uświadomił sobie,  
że moc wyszła od **NIEGO**.

Obrócić się w tłumie i zapytał:  
„Kto dotknął **MOJEGO** płaszczka?”

Odpowiedzieli **MU** uczniowie:  
„Widzisz, że tłum zewsząd **CIĘ** ścisną, a pytasz:  
**Kto MNIE dotknął?**”.

**ON** jednak rozglądał się,  
by ujrzeć tę, która to uczyniła.

Wtedy kobieta podeszła zalekniona i drżąca,  
gdyż wiedziała, co się z nią stało,  
padła przed **NIM**  
i wyznała **MU** całą prawdę.

**ON** zaś rzekł do niej:  
„Córko, twoja wiara cię ocaliła,  
idź w pokoju i bądź wolna od swej dolegliwości”.

Gdy **ON** jeszcze mówił, przyszedli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli:  
„Twoja córka umarła,  
czemu jeszcze trudzisz **NAUCZYCIELA?**”

Lecz **JEZUS**, słysząc, co mówiono, rzekł do przełożonego synagogi:  
„**Nie bój się, wierz tylko!**”

I nie pozwolił nikomu iść z sobą  
z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego.

Tak przyszedli do domu przełożonego synagogi.  
Widząc zamieszanie, płaczących i głośno zawodzących,  
wszedł i rzekł do nich:

„**Czemu podnosicie wrzawę i płaczecie?**  
**Dziecko nie umarło, tylko śpi.**”

I wyśmiewali **GO**.

Lecz **ON** odsunął wszystkich,  
wziął z sobą tylko ojca i matkę dziecka oraz tych, którzy z **NIM** byli,  
i wszedł tam, gdzie dziecko leżało.

Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej:

„**Talitha kum**”,  
to znaczy:  
„**Dziewczynko, mówię ci, wstań!**”

Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła,  
miała bowiem dwanaście lat.

I ośłupieli wprost ze zdumienia.  
Przykazał im też z naciskiem,  
żeby nikt o tym się nie dowiedział,  
i polecił, aby jej dano jeść.



UZDROWIENIE CIERPIĄCEJ NA KRWOTOK KOBIETY — MN  
1. połowa IV w., fresk, katakumby św. Marcelina i św. Piotra, Via Latina, Rzym. [zdjęcie: dziwni.pl](https://www.dziwni.pl)

INFORMACJE PARAFIALNE

- 5.VII (PIĄTEK): 1. PIĄTEK MIESIĄCA.
Msza św. ku czci NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA o 18.00.
Spowiedź 1. piątkowa 1/2 godz. przed Mszą św. oraz podczas adoracji.
6.VII (SOBOTA): 1. SOBOTA MIESIĄCA.
Uczcijmy! NIEPOKALANE SERCE MARYI nabożeństwem PIĘTU PIERWSZYCH SOBÓT MIESIĄCA - wynagradzającym za grzechy przeciwko SERCU MARYI! - na Mszy św. o NIEPOKALANYM SERCU NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY o 18.00.
Po Mszy św. różaniec.
7.VII (NIEDZIELA): 1-SZA NIEDZIELA MIESIĄCA.
Po sumie miesięczna adoracja NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.
Po adoracji spotkanie Kół Żywego Różańca.
Parafialny zespół Caritas współorganizuje obóz wakacyjny w Grywałdzie, w Pieninach.
28.VII-6.VIII: Parafialny obóz wakacyjny, planowany w Jarosławcu.
Koszt: 1,900 zł.
Zapisy i informacje u ks. Michała.
Na stoliku przy wyjściu z kościoła znajdują się ręcznie robione zabawki.
Ofiary na spłatę zobowiązań związanych z remontem kościoła oraz nabyciem koron dla MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY i JEJ SYNA, można składać na konto parafialne: PKO S.A. VII O. w Warszawie 56 1240 1109 1111 0000 0551 5772
Za wszystkie ofiary i dary serdecznie Bóg zapłać!
PAMIĘTAJMY też o WSPIERANIU NASZYCH DUSZPASTERZY!

ZAPOWIEDZI

Zapowiedź II: Michał DURAJCZYK, kawaler, i Weronika HALLMANN, panna, oboje z parafii tutejszej
Zapowiedź II: Kamil Syskowski, kawaler, i Paulina Maria WIELKOPOLAN, panna, oboje z parafii tutejszej

Ktokolwiek wiedziałby o przeszkodach w zawarciu małżeństwa przez w/w osoby proszony jest o skontaktowanie się z Kancelarią Parafialną

INTENCJE MSZALNE I MODLITEWNE

Table with 3 columns: Day, Time, Intention. Rows include: 1.VII (PONIEDZIAŁEK) 7.30 Feliksa KORNASA, w 1. rocznicę śmierci Piotra, w 18. rocznicę śmierci Marianny GRZYWACZ; 2.VII (WTOREK) 7.30 o nawrócenie grzeszników; 3.VII (ŚRODA) 7.30 Marianny GRZYWACZ; 4.VII (CZWARTEK) 7.30 Marianny GRZYWACZ; 5.VII (PIĄTEK) 7.30 w pewnej intencji; 18.00 Marianny GRZYWACZ.

Table with 3 columns: Day, Time, Intention. Rows include: 6.VII (SOBOTA) 7.30 Marianny GRZYWACZ; 18.00 o nawrócenie grzeszników; 8.45 Zenona BIERNACKIEGO, Seweryny i Stanisława BURDACHÓW, zmarłych z rodziny BURDACHÓW; 7.VII (NIEDZIELA) 10.30 Bronisława NOGALA, w 5. rocznicę śmierci; 12.00 w pewnej intencji; 18.00 Teresy KALIŃSKIEJ, Józefa PIECHA.

SCHLOSS HARTHEIM - NIECH SIĘ ŚWIAT ŚMIEJE

W KL Dachau przedstawiciele Kulturation więzili w czasie II wojny światowej ok. 3,000 kapłanów i zakonników, w tym ok. 1,800 polskich. Ok. 512 z nich zginęło w obozie. Ok. 320 zamordowano w Euthanasie-Anstalt TA Hartheim, pięknym pałacu w Górnej Austrii. Tam Kulturation zagazował ok. 30,000 osób uznanych za „niezdolne do życia”.

Jedną z publikacji IPN tak to opisywała: „Założa ośrodka eutanazji w zamku Hartheim, łącznie ok. 70 osób [...] Ofiary transportowane były koleją lub specjalnie do tego celu przystosowanymi autobusami (posiadały np. zamalowane szyby, [...] oznaczone znakami Reichspost, t.j. niemieckiej Poczty) [...] Transporty liczyły ok. 40-150 osób.

Po przybyciu do Hartheim osoby te były niezwłocznie kierowane do rozbielarń, gdzie osoby z kierownictwa (lekarze Georg Renno [...] lub Rudolf Lonauer [...] dokonywali ich oględzin i ewidencjonowania. Oględziny były pozorne, a głównie zastanawiano się nad wymyśleniem i wpisaniem przyczyny zgonu (korzystając [...] z listy 'przyczyn zgonu' nadesłanej z centrali T-4; lista ta została stworzona wobec faktu zbyt częstego podawania przez lekarzy, takich samych przyczyn zgonu, co zdaniem władz niemieckich mogło wzbudzać podejrzenia, w zakresie ich prawdziwości).

Wszystkie osoby stemplowano na ramieniu bądź piersi numerem bieżącym. Osoby posiadające złote zęby lub mostki oznaczane były na plecach czerwonym krzyżykiem [...] Po oględzinach wartownicy (funkcjonariusze SS) prowadzili te osoby, celem wykonania zdjęcia a następnie (po około kilkudziesięciu osób) do komory gazowej (imitującej łaźnię) [...]

Gaz doprowadzany był z pomieszczenia przyległego, przez 10 minut, a zawór obsługiwał lekarz (czasami palacz). Śmierć następowała w dużych męczarniach. Ludzie w komorze wpadali w panikę, krzyzczyli, miotali się. Następnie zachodził powolny proces duszenia się, trwający kilka minut. Ofiary z trudem łapały powietrze, następowało przyspieszenie akcji serca i towarzyszący temu lęk, bóle głowy, zawroty. Trujący cyjanowodor, przedostając się do krwi, blokuje proces uwalniania tlenu z czerwonych krwinek oraz inaktywuje enzymy oddychania tkankowego (oksydaza cytochromowa), w wyniku czego występuje jak gdyby wewnętrzne uduszenie. Towarzyszą temu objawy porażenia ośrodków oddechowych połączone z uczuciem lęku, zawrotami głowy i wymiotami. Następnie dochodziło do paraliżu mięśni, a ciała ofiar skreślały się konwulsyjnie. Komora otwierana była po około półtorej godzinie.

Następnie [...] palacze zabierali zwłoki [...] często były mocno zakleszczone i nie udawało się ich rozdzielać - i przenosili do komory krematoryjnej (ciągnąc je po posadzce; specjalnie dla ułatwienia tej czynności, podłoga została wykafelkowana), usuwali złote zęby lub mostki. Po tym zwłoki umieszczane były w specjalnie do tego przygotowanej wannie, po 2 do 8 ciał, wprowadzane do pieca i spalane. Palacze 'woleli' transporty kobiet, bowiem ich ciała spalały się łatwiej (z uwagi na większy stosunek tkanki tłuszczowej do mięśniowej). Niedopalone kości mielono w zainstalowanych tam młynkach. Prochy [...] wywożone były do Dunaju, rozrzucone na pobliskich polach lub zakopywane (głównie po wschodniej stronie zamku). Śmierć zadawano ofiarom niezwłocznie po ich przybyciu do zamku.

Cały zbrodniczy proces trwał łącznie kilka godzin. Statystyki ludzi uśmierconych przekazywano do centrali T-4 [...] Rzeczy osobiste ofiar, zwłaszcza o wartości ekonomicznej, stawały się własnością III Rzeszy... Możliwe także o nich i ostatnich chwilach ich życia myślał bł. Stefan kard. Wyszyński, gdy notował w „Zapiskach więziennych”: „Tak szedł CHRYSZTUS, wżgarda współstwa - aż po dzień dzisiejszy. Obszarpany, pobity, ubrudzony błotem ulicznym, oplwany. A jednak to ON zbawił świat [...] i zbawił go, choć świat natrząsał się ze swego ZBAWCY”.

I wyjaśniał: „Sprawuję swoje posłannictwo kapłańskie [...] Nieudolność moją dźwiga łaska sakramentalna; nieudolność JEZUSA dźwiga BÓSTWO JEHO [...] Niech się świat śmieje, byle dzieło zbawienia było wykonane”... Nie wolno o nich zapominać, szczególnie gdy odwiedzamy Land der hohen Kultur lub kraj nad „modrym Dunajem”. Bo żyjemy w czasach gdy „wybitni inteletektualiści” zdają się ich określać jako „Myszki Miki i Supermeny”.

Może także o nich i ostatnich chwilach ich życia myślał bł. Stefan kard. Wyszyński, gdy notował w „Zapiskach więziennych”: „Tak szedł CHRYSZTUS, wżgarda współstwa - aż po dzień dzisiejszy. Obszarpany, pobity, ubrudzony błotem ulicznym, oplwany. A jednak to ON zbawił świat [...] i zbawił go, choć świat natrząsał się ze swego ZBAWCY”.

I wyjaśniał: „Sprawuję swoje posłannictwo kapłańskie [...] Nieudolność moją dźwiga łaska sakramentalna; nieudolność JEZUSA dźwiga BÓSTWO JEHO [...] Niech się świat śmieje, byle dzieło zbawienia było wykonane”... Nie wolno o nich zapominać, szczególnie gdy odwiedzamy Land der hohen Kultur lub kraj nad „modrym Dunajem”. Bo żyjemy w czasach gdy „wybitni inteletektualiści” zdają się ich określać jako „Myszki Miki i Supermeny”.

Może także o nich i ostatnich chwilach ich życia myślał bł. Stefan kard. Wyszyński, gdy notował w „Zapiskach więziennych”: „Tak szedł CHRYSZTUS, wżgarda współstwa - aż po dzień dzisiejszy. Obszarpany, pobity, ubrudzony błotem ulicznym, oplwany. A jednak to ON zbawił świat [...] i zbawił go, choć świat natrząsał się ze swego ZBAWCY”.

I wyjaśniał: „Sprawuję swoje posłannictwo kapłańskie [...] Nieudolność moją dźwiga łaska sakramentalna; nieudolność JEZUSA dźwiga BÓSTWO JEHO [...] Niech się świat śmieje, byle dzieło zbawienia było wykonane”... Nie wolno o nich zapominać, szczególnie gdy odwiedzamy Land der hohen Kultur lub kraj nad „modrym Dunajem”. Bo żyjemy w czasach gdy „wybitni inteletektualiści” zdają się ich określać jako „Myszki Miki i Supermeny”.

Może także o nich i ostatnich chwilach ich życia myślał bł. Stefan kard. Wyszyński, gdy notował w „Zapiskach więziennych”: „Tak szedł CHRYSZTUS, wżgarda współstwa - aż po dzień dzisiejszy. Obszarpany, pobity, ubrudzony błotem ulicznym, oplwany. A jednak to ON zbawił świat [...] i zbawił go, choć świat natrząsał się ze swego ZBAWCY”.

I wyjaśniał: „Sprawuję swoje posłannictwo kapłańskie [...] Nieudolność moją dźwiga łaska sakramentalna; nieudolność JEZUSA dźwiga BÓSTWO JEHO [...] Niech się świat śmieje, byle dzieło zbawienia było wykonane”... Nie wolno o nich zapominać, szczególnie gdy odwiedzamy Land der hohen Kultur lub kraj nad „modrym Dunajem”. Bo żyjemy w czasach gdy „wybitni inteletektualiści” zdają się ich określać jako „Myszki Miki i Supermeny”.

Może także o nich i ostatnich chwilach ich życia myślał bł. Stefan kard. Wyszyński, gdy notował w „Zapiskach więziennych”: „Tak szedł CHRYSZTUS, wżgarda współstwa - aż po dzień dzisiejszy. Obszarpany, pobity, ubrudzony błotem ulicznym, oplwany. A jednak to ON zbawił świat [...] i zbawił go, choć świat natrząsał się ze swego ZBAWCY”.

Table with 2 columns: Service Name, Details. Rows include: MSZE ŚW. (niedziela i uroczystości obowiązuje: 08:45, 10:30, 12:00 (suma), 18:00); KANCELARIA PARAFIALNA (poniedziałek - piątek 08:00-09:30, 17:00-19:00); WWW (www.swzygmunt.knc.pl); KSIĘŻA (Proboszcz Jacek DZIKOWSKI, Wikariusz Michał BOGDAN); INOWE (Schola - +48 662 476 217).